

# Bartosz Adamczewski

---

"Paul and the Gospels : Christologies, Conflicts and Convergences", red. Michael F. Bird, Joel Willitts, London-New York 2011 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 83/4, 227-231

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej nadbudowy w procesach symbolizacji, jednak kierunek wyznaczany przez ks. Pawłowskiego wydaje mi się równie inspirujący i stwarzający wspaniałe perspektywy dla współczesnej biblistyki.

Poza noematycznymi postulatami formułowanymi przez ks. Pawłowskiego, niemniej istotny jest egzystencjalny wymiar jego hermeneutyki. Interpretator, sytuując siebie w postawie wiary, ma poszukiwać w tekstach biblijnych nie tylko treści historycznych i teologicznych, ale nade wszystko spotyka się z ich mocą oddziaływania, a więc uznaje rolę Pisma Świętego w formowaniu jego tożsamości. Ten postulat uległości wobec tekstu wyraża się tym, że egzegeta winien przyjąć postawę wiary jako regułę hermeneutyczną, dzięki czemu przestaje dominować nad tekstem biblijnym. Raczej chce być pouczony przez tekst, który czyta, poddając się temu, co on znaczy (s. 31). W słowach tych pobrzmiewa echo praktyki interpretacyjnej Ojców Kościoła i pisarzy średniowiecznych, którzy w ten właśnie sposób podchodzili do Pisma Świętego, nie traktując go jedynie jak martwy przedmiot analizy.

Wpisując się w kontekst tzw. kanonicznego podejścia do tekstu, ks. Pawłowski postrzega jedność Biblii w kategoriach jedności wątku narracyjnego. W tej perspektywie tradycyjna typologia chrystologiczna jawi się nie tyle jako nadbudowa sensu symbolicznego na historycznym wymiarze postaci starotestamentalnych, ile raczej jako proleptyczna zapowiedź późniejszych wydarzeń wpisanych w jedność wątku narracyjnego.

Poza twórczym wkładem ks. Pawłowskiego w teorię hermeneutyki biblijnej, należy również wspomnieć o wymiarze bardziej szczegółowym, dotyczącym interpretacji Księgi Rodzaju. Na szczególną uwagę zasługuje tu postać Józefa, szczegółowo omówiona w ostatnich rozdziałach książki oraz w rozdziale poświęconym interpretacji przedstawionej przez Tomasza Manna (s. 75-96). Józef stanowi paradygmat zaangażowanego czytelnika, któremu najpierw przedłożono do odczytania sny, a później on sam zaczął uczyć się czytać w nich siebie, swoją historię i losy innych (s. 12).

*ks. Krzysztof Bardski, Warszawa*

Michael F. BIRD, Joel WILLITTS (red.), *Paul and the Gospels: Christologies, Conflicts and Convergences*, Library of New Testament Studies 411, T&T Clark, London–New York 2011, ss. XII + 276.

Od kilkunastu lat w biblistyce da się zauważyć nową falę publikacji poświęconych zagadnieniu relacji między Ewangelią a listami Pawłowymi.

W drugiej połowie XX w. naukowy consensus był prosty: zależności między Ewangelią a listami Apostoła Narodów nie mają charakteru literackiego. Jednakże nowsze badania, prowadzone z wykorzystaniem nowych modeli zależności intertekstualnych, podważają tę opinię. Praca zbiorowa pod redakcją Michaela F. B i r d a i Joela W i l l i t t s a stanowi próbę przedstawienia różnych współczesnych stanowisk w tej dziedzinie. Na publikację składa się dziesięć artykułów – po dwa poświęcone każdej z Ewangelii (w tym apokryficznej *Ewangelii Tomasza*).

Artykuł Jamesa G. C r o s s l e y a z Uniwersytetu w Sheffield, zatytułowany *Mark, Paul and the Question of Influences* (s. 10-29), prezentuje stanowisko sceptyczne wobec hipotezy zależności Ewangelii według św. Marka od listów Pawłowych. Brytyjski biblista twierdzi, że teologiczne i terminologiczne zbieżności między Markiem a Pawłem są na tyle niespecyficzne, że najlepiej jest interpretować je jako pochodzące ze wspólnego środowiska wczesnego chrześcijaństwa. Crossley zauważa ponadto, że Paweł był osobą na tyle znaną, a jednocześnie kontrowersyjną, że jego idee musiały krzyżować się z ideami rozmaitych środowisk, co z kolei doprowadziło do powstania jakichś zbieżności, a także różnic, między różnorodnymi ideami wczesnego chrześcijaństwa. Autor nie twierdzi wprost, że Marek nie znał listów Pawłowych. Formuluje za to wiele pytań, sugerując, że zbieżności między Ewangelią Markową a listami Pawłowymi da się wytłumaczyć na wiele sposobów – np. przez hipotezę odwrotną: zależności listów apostoła od najstarszej Ewangelii (datowanej przez Crossleya dość nietypowo: na ok. 40 r. po Chr. – s. 11).

Pewną przeciwwagę dla powyższej tezy prezentuje artykuł Michaela F. B i r d a z Uniwersytetu w Queensland (Australia), zatytułowany *Mark: Interpreter of Peter and Disciple of Paul* (s. 30-61). Australijski biblista przyjmuje w nim świadectwo tradycji nowotestamentalnej i patrystycznej, że Marek był współpracownikiem zarówno Pawła, jak i Piotra. Ewangelia Markowa byłaby zatem syntezą świadectwa Piotrowego i kerygmatu Pawłowego. Według australijskiego badacza, świadectwo Piotrowe pojawia się w Dz 10,36-41, zaś Markowa Ewangelia odzwierciedla tematyczny układ tej tradycji (s. 37-38). Niestety, teza o Piotrowym pochodzeniu przemowy Dz 10,36-41 jest bardzo słabo uzasadniona. Dla przykładu, wbrew sugestiom Birda, słowo *rhēma* w Dz 10,37 nie jest słowem zbędnym i nie-Lukaszowym (por. Łk 2,5.19.51; Dz 5,32; 10,44; 13,42; 16,38 itd.). Jeśli chodzi o relację do Pawła, to australijski biblista słusznie zauważa, że Marek ilustruje Pawłową teologię krzyża, z jej patosem i apokaliptycznym znaczeniem, mocą w słabości oraz objawieniem na krzyżu Synostwa Bożego i królowania Chrystusa (s. 42-43). Ponadto Markowe powiązanie zbawienia z głosem Ewangelii, odkupieniem i otwarciem na pogan jest typowo Pawłowe

(s. 43-47). Podobnie Markowe odrzucenie modelu pozyskiwania pogan na drodze żydowskiego prozelityzmu (prowadzącego do przyjęcia przez nich żydowskiego Prawa), widoczne zwłaszcza w Mk 7,19c, odzwierciedla myśl Pawłową (s. 48-52).

Artykuł Joela W i l l i t t s a z North Park University w Chicago, zatytułowany *Paul and Matthew: A Descriptive Approach from a Post-New Perspective Interpretative Framework* (s. 62-85), krytykuje skłonność biblistów do przeciwstawiania Mateusza Pawłowi, zwracając uwagę na coraz silniej akcentowane przez badaczy powiązanie Pawła z dziedzictwem judaizmu, co jest owocem stosowania tzw. nowej perspektywy w badaniach nad Pawłem. Willitts twierdzi, że zarówno Mateusz jak i Paweł byli Żydami zachowującymi Torę i poruszającymi się w obrębie synagogałnego judaizmu diaspory (s. 67-69). Dlatego podkreśla ich wspólne zainteresowanie przynajmniej dwoma tematami: mesjanizmu Dawidowego i sądu według uczynków (s. 72-83). Jednakże twierdzenie autora, że Mateusza, w odróżnieniu od Pawła, cechował brak zainteresowania relacją nawróconych pogan do Tory (s. 70, 85) jest ewidentnie błędne (zob. np. Mt 2,1-12).

W nieco innym kierunku idzie argumentacja Paula F o s t e r a z Uniwersytetu w Edynburgu, zaprezentowana w artykule *Paul and Matthew: Two Strands of the Early Jesus Movement with Little Sign of Connection* (s. 86-114). Autor na wstępie stwierdza, że w Ewangelii Mateuszowej nie ma żadnych wyraźnych śladów idei Pawłowych – ani w formie potwierdzenia, ani w formie krytyki (s. 86). Trudno zgodzić się z takim stwierdzeniem, przeanalizowawszy chociażby retorykę Mt 5,17-48 na tle Rz 13,8-10. W zasadniczej części artykułu Foster w ogólny sposób przedstawia tematy wspólne dla Mateusza i Pawła: użycie Biblii Hebrajskiej, stosunek do roli Tory, tytuły chrystologiczne, udział w misji do pogan oraz struktury wspólnotowe (s. 88-112). Brytyjski biblista słusznie zwraca uwagę m. in. na konieczność interpretacji pozornie anty-Pawłowego tekstu Mt 5,17-20 w kontekście Mt 5,21-48 (s. 94-95), a także na rozwój idei misyjnej w całej Mateuszowej makronarracji: od misji ograniczonej do Izraela (Mt 10,5b-6) do misji uniwersalistycznie skierowanej do pogan (s. 109).

Artykuł Davida M o r l a n a, zatytułowany *Luke and Paul on Repentance* (s. 115-145), poświęcony jest idei nawrócenia (*metanoia*) w pismach Łukaszkowych i Pawłowych. Przeanalizowawszy dwa teksty uznane przez siebie za paradygmatyczne dla obu autorów, a mianowicie Łk 15 i Rz 2, biblista słusznie wskazuje na znaczne różnice między ich koncepcjami nawrócenia. O ile Łukasz chętnie posługiwał się tym starotestamentalnym pojęciem (s. 117-131), o tyle Paweł rzadko używał idei nawrócenia, gdyż, według Morlana, było ono za bardzo związane z Prawem (s. 138-142), a poza tym dlatego, że – w teologii aposto-

ła – grzech sprawił, że ludzkie serce jest niezdolne do nawrócenia (Rz 2,12 – s. 140-144). W zestawieniu z Pawłem, Łukasz zostawiał więc znacznie więcej miejsca dla ludzkiej wolności, ale i on przyznawał, że, aby marnotrawny syn stał się na trwale nie sługą, ale synem ojca, potrzebna była specjalna ingerencja tego ostatniego (s. 144-145).

Dla przeciwwagi, Stanley E. P o r t e r z McMaster Divinity College w Ontario (Kanada), w artykule zatytułowanym *Luke: Companion or Disciple of Paul?* (s. 146-168), stawia tezę, że Łukaszowe i Pawłowe koncepcje teologiczne miały ze sobą wiele wspólnego. Na wstępie Porter broni Łukaszowego autorstwa przypisywanych mu przez tradycję utworów, zaznaczając jednak, że nie oznacza to, że Łukasz był uczniem Pawła – według Portera należy go raczej traktować jako niezależnie myślącego towarzysza apostoła (s. 148-149, 168). Podobnie wszystkie listy deklarujące Pawłowe autorstwo należy, według Portera, uznać za autentycznie Pawłowe (s. 150). Biblista analizuje następnie cztery obszary uznawane zwykle za różniące Łukasza od Pawła: użycie Pisma, chrystologia, znaczenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa oraz eschatologia i „wczesny katolicyzm” (s. 151-166). Według Portera, we wszystkich tych obszarach da się znaleźć wspólny mianownik między Łukaszem i Pawłem, a różnice ich idei są przez biblistów wyolbrzymiane (s. 167). Autor twierdzi, że nie wynika to z wpływu pism Pawłowych na Łukasza, ale raczej z wymiany myśli między nimi (s. 155, 161-162, 167-168). Artykuł Portera dotyczy więc głównie kwestii rozłożenia teologicznych akcentów, nie dając jasnej odpowiedzi na pytanie o literacką zależność Łukaszowego dwudziela od listów Apostoła Narodów.

Artykuł Marka H a r d i n g a z Australian College of Theology w Sydney, zatytułowany *Kyrios Christos: Johannine and Pauline Perspectives on the Christ Event* (s. 169-196), poświęcony jest kwestii relacji między Ewangelią według św. Jana a pismami Pawłowymi. Przedstawiwszy dotychczasowy stan badań na ten temat (s. 171-180), Harding analizuje cztery obszary zbieżności teologicznych między Janem a Pawłem: stosunek do Prawa, stosunek do „Żydów”, chrystologię i eschatologię (s. 180-194). Biblista dochodzi do wniosku, że w tych obszarach jest kilka koncepcji wspólnych dla Jana i Pawła, m. in. nacisk na wiarę w Chrystusa (s. 181-183), chrystologia preegzystencji (s. 187-198) i eschatologia zrealizowana (s. 191-195), choć zwłaszcza dwie ostatnie koncepcje są obecne głównie w pismach po-Pawłowych (Kol i Ef). Poza tymi wspólnymi koncepcjami jest też wiele idei wyraźnie różniących Jana i Pawła. Harding sugeruje zatem, że podobieństwa pewnych idei teologicznych w listach po-Pawłowych (Ef i Kol) i w Ewangelii Janowej da się wyjaśnić hipotezą nie tyle zależności literackiej, ile raczej wspólnego efeskiego środowiska, w którym wszystkie te utwory powstały (s. 196). Teza ta nie jest jednak zadowalającym

rozwiązaniem problemu, jeśli weźmie się pod uwagę z jednej strony ewidentne związki także listów proto-Pawłowych (zwłaszcza 1Kor) z Efezem, a z drugiej strony dobrze uzasadnioną hipotezę związku Listu do Kolosan z uwięzieniem św. Pawła w Rzymie. Także tradycyjne powiązanie Janowej Ewangelii z Efezem (s. 170) nie jest wcale takie oczywiste.

Dość zbliżoną tezę prezentuje artykuł Colina R. K r u s e ' a z Melbourne School of Theology, zatytułowany *Paul and John: Two Witnesses, One Gospel* (s. 197-219). Autor w dość powierzchowny sposób analizuje w nim teologiczne zbieżności między Pawłem a Janem: Bóg pojmowany jako Ojciec, preegzystencja Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego, aktywne działanie Ducha Świętego w wierzących, autorytet Pisma Świętego dla chrześcijan, antyteza Prawa Mojżeszowego i łaski, ludzkość w stanie grzechu/ciemności, zbawcze znaczenie śmierci Jezusa, zjednoczenie wierzących z Chrystusem, Kościół jako wspólnota opisywana przez metafory, misyjne powołanie wierzących, prześladowanie ze strony Żydów i metaforyczny obraz Izraela jako oliwki/winorośli (s. 200-218). Biblista stwierdza, że podobieństwa te wynikają nie z zależności literackiej (s. 199), ale ze wspólnego korzystania z wczesnochrześcijańskiej tradycji teologicznej (s. 219).

Artykuł Christophera W. S k i n n e r a z Mount Olive College (North Carolina, USA), zatytułowany *The „Gospel of Thomas’s” Rejection of Paul’s Theological Ideas* (s. 220-241), stawia tezę, że autor tej apokryficznej Ewangelii korzystał z listów Pawła (bezpośrednio lub na drodze ustnej tradycji), ale świadomie przekształcił jego idee teologiczne, część z nich wprost odrzucając (s. 221-238). Autor zwraca szczególną uwagę na podobieństwa między *EwTm 3* i Rz 10,5-8, *EwTm 17* i 1Kor 2,9, *EwTm 53* i Rz 2,25-29, a także między tekstami dotyczącymi dychotomii ciała i ducha (s. 224-235).

Z kolei Joshua W. J i p p, w artykule zatytułowanym *Death and the Human Predicament, Salvation as Transformation, and Bodily Practices in 1 Corinthians and „The Gospel of Thomas”* (s. 242-266), broni tezy, że choć zarówno 1Kor, jak i *Ewangelia Tomasza* odwołują się do idei zawartych w Rdz 1-3, to jednak ich koncepcje teologiczne na tyle się różnią, że trudno postulować nawet pośrednie (krytyczne itp.) odniesienie tej apokryficznej Ewangelii do Pawłowego listu (s. 266).

Podsumowując, dobrze się stało, że kwestia relacji między Ewangelią a pismami Pawłowymi znów stała się przedmiotem badań szerokiego grona biblistów. Żałować jednak należy, że zaprezentowane artykuły traktują problem dość powierzchownie i wybiórczo, nie formułując żadnych kryteriów rozpoznawania istnienia i kierunku zależności literackiej między różnymi utworami, ani nie uwzględniając najnowszych rezultatów badań nad literacką retoryką (zwłaszcza rolą etopei) w pismach Nowego Testamentu.

ks. Bartosz Adamczewski, Warszawa